

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Wilno, Środa 24-go września 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednostronny na str. 2-iej 13-iej 20 gr.; za tekstem 10 groszy. — Kronika reklamowa lub nadstane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N rach. świątecznych 1 na prowincji o 25 proc. drożej.

Wobec powstania w Gruzji.

Gdy w Genewie odbywały się konferencje Ligi Narodów o rozbrojeniu, nieagresji, sankcji karnej dla napadającego, a nawiń brali to wszystko za nową erę, rozkoszali się wieść o powstaniu w Gruzji. Stało się jasnym, że w Genewie odbywa się wielki szwindel, a na Kaukazu rozgrywa się wielka tragedia.

Rada Ligi wydała o powstaniu w Gruzji tylko komunikat.

Serce krwawi się na myśl, że będzie musiała ulec.

Gdy we krwi będzie stłumione powstanie Gruzji, Herriot, sympatyk sowietów wygłosi mowę z ław ministerjalnych, parafrazując mowę Sebastianego z 1881 r. „L'ordre règne a Varsovie”.

Wielu może się zdawać, że sprawa Gruzji i innych republik kaukaskich, to sprawa tylko sentymentu. Tymczasem jest to sprawa przyszłego spokoju Europy, jej bezpieczeństwa i bytu Polaki.

Kto będzie zakłócał pokój Europy w przyszłości, dając do nabytków terytorjalnych i supremacji? Rosja, o ile stanie się silną. Najważniejszym czynnikiem jej osłabienia jest oderwanie od niej Kaukazu. Oderwanie Kaukazu to pozabawienie Rosji nafty. Natta dziś jest źródłem siły w międzynarodowej walce o byt, jest niezbędna do komunikacji powietrznej, lądowej na antach i tankach, morskich, gdy motory naftowe na okrętach zastąpią węgiel. Rudy kaukaskie między i margana posiadają też pierwszorzędne znaczenie, tak dla produkcji pokojowej, jak dla przemysłu wojennego. Byt państwowy Polski i osłabienie Rosji—to zjawiska ściśle z sobą związane. Obowiązkiem więc każdego pokolenia w Polsce wobec przyszłości narodu i państwa współdziałać osłabieniu Rosji. Oderwanie od Rosji Kaukazu więcej osłabia Rosję, niż konserwacja Łotwy.

Gruzja oderwała się od Rosji i powróciła do samodzielności politycznej w 1918 r. Wkrótce potem dwie międzynarodowe konferencje socjalistyczne w Amsterdamie i Lucernie, uchwaliły rezolucje, domagające się uznania niepodległości Gruzji. Gruzja miała rząd socjalistyczny i zaprosiła międzynarodową delegację do Tyflisu. Delegacja ta przybyła do Gruzji we wrześniu 1920 r. Angielską partję pracy reprezentował Mac Donald, Tomas Shaw i pani Sawdon; socjalistów belgijskich: Emil Vanderveld, Camille Hymans i Louis De-Brouckere; francuskich socjalistów reprezentowali: Pierre Renaudel, A. Marguier i A. Inghels; socjalistów, niemieckich reprezentowali Karol Kautsky i Luisa Kautska.

W tygodniku „The Nation” 16 października 1920 r. Mac Donald zamieścił artykuł o Gruzji pełen uznania dla tego kraju, jego ustroju demokratycznego, jego partji socjalistycznej, która doszła do władzy. Z entuzjastycznym artykułem o Gruzji wystąpił też „The Shaw Clarion”.

7 maja 1920 r. traktatem pokojowym Rosja sowiecka uznała Rzeczpospolitą Gruzjińską. 27 stycznia 1921 r. Komisja aljańska uznała niepodległość Gruzji. W lutym 1921 r. Gruzja została najechana przez wojska bolszewickie, które przyszły pod pozorem niesienia pomocy powstaniu bolszewików gruzińskich.

Pomocy od państw koalicyjnych i partji socjalistycznych nie otrzymała Gruzja.

W imię konwencyonalnego fałszu, międzynarodowości socjalistycznej, partje socjalistyczne uchwaliły rezolucje, do niczego nie obowiązujące, którzy zorganizowali rząd Gruzji oraz nadzieję iż demokracja zatryumfuje w Gruzji.

28 czerwca 1921 r. Komitet wykonawczy drugiego Międzynarodowego Kongresu w Londynie 19 marca 1921 r. uchwalił rezolucję. Ubolewała ona nad najeściem Gruzji, wyrażała sympatię braterską dla towarzyszy, którzy zorganizowali rząd Gruzji oraz nadzieję iż demokracja zatryumfuje w Gruzji.

28 czerwca 1921 r. Komitet wykonawczy drugiego Międzynarodowego Kongresu w Londynie 19 marca 1921 r. uchwalił rezolucję. Ubolewała ona nad najeściem Gruzji, wyrażała sympatię braterską dla towarzyszy, którzy zorganizowali rząd Gruzji oraz nadzieję iż demokracja zatryumfuje w Gruzji.

W tym kierunku poszły domagania się partji socjalistycznych różnych krajów.

Partja socjalistyczna francuska (S. P. I. O.) zgodnie ze swymi zakorzenieniami sympatjami rosyjskimi do swego protestu wstawiła ustęp, że nie obwinia proletariatu rosyjskiego lecz partję bolszewicką, działającą w jego imieniu.

Partje socjalistyczne nie nawoływały rządów do czynnej pomocy Gruzji. Pomoc ta mogła być bardzo skuteczna przy małych nawet wysiłkach, a konsekwencje jej byłyby dla rozwoju Europy zbawienne.

Władysław Studnicki.

SEJM I RZĄD.

U premiera.

Pan prezes ministrów Grabski przyjął wczoraj po poł. na audjencji posła pełnomocnego węgierskiego Bellakę, delegację związków właścicieli nieruchomości, delegację syndykatu drzewnego i prezesa towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Glinkę.

Posiedzenia rady wojennej.

Minister spraw wojskowych generał Sikorski zwołuje w najbliższych dniach posiedzenia rady wojennej. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w czwartek dnia 25 września 1924 r. o godz. 9-iej. Tematem obrad będą sprawy bieżące oraz zmiany w umundurowaniu pokojowym. Drugie posiedzenie odbędzie się w czwartek dn. 2 października 1924 r. o godz. 9-iej. Tematem obrad będzie instrukcja strzelecka oraz sprawy dotyczące przysposobienia wojskowego. Trzecie posiedzenie odbędzie się w środę dnia 8 października 1924 r. o godz. 9-iej. Tematem obrad będzie postęp organizacji armji. Posiedzenia odbywać się będą w sali konferencyjnej przy gminie ministra spraw wojskowych, w gmachu M. S. Wojsk. przy ulicy Nowowiejskiej. W radzie wojennej zasiadają następujący członkowie: szef sztabu generalnego, szef administracji armji, inspektorowie armji i broni, inspektor szkół, generał Sosnkowski oraz generał Romer.

Konferencja bałtycka odbędzie się w listopadzie.

Dowiadujemy się, że na podstawie porozumienia min. spraw zagranicznych, p. A. Skrzyńskiego, z przebywającymi w Genewie ministrami Finlandji i państw bałtyckich, konferencja w Helsińgforsie wyznaczona została na listopad. Dzień rozpoczęcia konferencji ustalony będzie później.

Sabotaż Sejmu.

„Echo warszawskie” donosi: W sferach politycznych krążyły wczoraj pogłoski jakoby radykalne żywioły w ukraińskim klubie parlamentarnym propagowały sabotaż Sejmu, polegający na tem, iż pod-

czas pierwszego posiedzenia sejmowego złożonyby „uroczystą zjawę”, poczem wymienieni mieliby opuścić, do czasu nowych wyborów, salę Sejmową.

W tym celu radykalni ukraińcy zwracali się podobno również do klubu białoruskiego celem ewentualnego skoordynowania tej akcji. Jak brzmiała odpowiedź białoruska — niewiadomo.

Interpelowany przez nas w powyższej sprawie jeden z wybitnych, umiarkowanych posłów ukraińskich, oświadczył, iż pomysł ten absolutnie nie spotka się z aprobatą pełnego klubu jako nawskroś nierealny i szkodliwy.

Odpowiedź na notę Czyczeryna.

Jak donosi „Przegląd Wieczorny”, we wtorek posłowi sowieccy zostali wręczone 2 noty, jedna zawierająca odpowiedź na notę Czyczeryna w sprawie napadu na Stołpcę, druga w sprawie wywiadu gen. Sikorskiego o położeniu w województwach wschodnich.

Narady w sprawie zmian w traktacie polsko-francuskim.

We wtorek rozpoczęły się w Min. Przemysłu i Handlu obrady Komitetu Celnego, który zastanawiać się będzie m. in. nad sprawą wprowadzenia pewnych zmian w traktacie handlowym polsko-transyjskim.

Podróż inspekcyjna min. Hübnera.

Dnia 23 b. m. p. minister spraw wewnętrznych wyjechał na objazd pogranicza w województwach: wotyńskim, poleńskim i nowogrodzkim. W czasie podróży p. minister dokona inspekcji granicznych posterunków policyjnych, oraz zbada stan prac w zakresie ochrony granicznej w rejonach Równego, Sam, Łuninca i Stołpców. Przy tej sposobności minister dokona osobistej dekoracji krzyżem Zasługi funkcjonariuszy policyj państwowej, którzy odznaczali się w walkach z bandami dywersyjnymi. Powrót p. ministra nastąpi w dniu 28 b. m.

„Rzeczpospolita” warsz. zamieszcza wywiad, który minister Skrzyński udzielił korespondentowi węgierskiego dziennika „Pesti Hirlap”.

W sprawie napadów bandyckich na nasze terytorjum p. Skrzyński miał powiedzieć:

„Niejednokrotnie czytałem pan zapewne w dziennikach, że bandy czerwone napadają na pogranicze miejscowości Polski i pędzą je. Oczywiście, nie chcemy czynić Rzządu Rosyjskiego odpowiedzialnym za każdy bez wyjątku wypadek tego rodzaju, albowiem wiemy, że organizacja państwowej władzy administracyjnej nie jest w tym kraju doskonała, a stąd wynika, że Rząd, nawet mając najlepsze chęci, nie może przeszkodzić akcji luźnych grup i jednostek”.

O ile wywiad ten w swoich przekładach z francuskiego na węgierski i z węgierskiego na polski nie uległ jakimś anieksztacjom—to doprawdy, zupełnie przestajemy rozumieć p. ministra!

Przecież sam p. Skrzyński podpisywał notę, która wykazywała, że akcja dywersyjno-bandycka jest zorganizowana za wiedzą i conajmniej pod protektorem władz sowieckich.

Przedtem proces stołpecki dowiódł tego najwyraźniej, najniezłotiej.

Dla czego więc p. minister dezawuuje samego siebie, ukrywa prawdę, — poprostu fałszuje fakty, twierdząc, że „rząd sowiecki nie może przeszkodzić”... i t. d.

Co to wszystko znaczy?

Kłeska armji Wu-Pej-Fu.

LONDYN, 23.IX. (PAT) Wg dziennika „Star” wojska mandżurskie po 11-godzinnej walce załadowały armji marszałka Wu-Pej-Fu ciężką klęskę. Tchang-Tso-Lin zawiadomili przedstawicieli obcych państw, że będzie bombardował port Szanghaj Kwan wobec czego wskazano jest wycofanie obcych okrętów.

Sesja Ligi Narodów.

Komitet 12 zakończył swe prace.

Komitet 12 zakończył swoje prace, przedstawiając komisji rozbrojeniu projekt protokołu, dotyczącego arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojenia. Popołudniu komisja rozbrojeniu rozpoczęła nad nim ogólną dyskusję.

Projekt komitetu 12 ustalił procedurę arbitrażową, lecz zastrzegł, że powzięte jednomyślnie załączenia Rady Ligi nie mogą być kwestjonowane. Za stronę napadającą protokół uważa państwo, odmawiające poddania się procedurze rozjemczej, lub przekraczające załączenia prewencyjne Rady, mające na celu niedopuszczenie do zaostrożenia konfliktu podczas trwania procedury rozjemczej. Przeciwnie stronie napadającej protokół ustanawia sankcje ekonomiczne i finansowe, działające automatycznie, oraz sankcje wojskowe, uwzględniające układy poszczególnych, których działalność ma być również automatyczna.

Wreszcie protokół ustala, że Rada Ligi zwoła na 15 czerwca 1925 r. do Genewy powszechną konferencję rozbrojenia. Protokół obecny wejdzie w życie dopiero po uchwaleniu redukcji zbrojeń, o ile jednak redukcje te nie będą wykonane w przepisany przez konferencję terminie, protokół będzie unieważniony przez konferencję.

Treść protokołu w sprawie arbitrażu.

GENEWA, 23.IX. (PAT). Opracowany przez komitet 12 protokół w sprawie arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojenia zawiera wstęp, w którym jest powiedziane, że celem zapewnienia trwałego pokoju, oraz ustatwienia najpełniejszego wykonania przepisów paktu Ligi, dotyczących pokojowego załatwienia sporów, wreszcie celem doprowadzenia do rozbrojenia przewidzianego artykułem 8 paktu, państwa poniżej podpisane postanowiły co następuje:

Artykuł 1. Podpisanci wypowiadają się za skreśleniem ostatniego zdania pierwszego ustępu artykułu 12 paktu, wpisując natomiast oświadczenie, że wojna dopuszczalna jest tylko jako przeciwdziałanie aktom napadów na zgodę Rady, lub Zgromadzenia.

Artykuł 2. Podpisanci zobowiązują się usnać obowiązującą jurysdykcję Trybunału Międzynarodowego w warunkach przewidzianych przez artykuł 36 statutu Trybunału, to znaczy uwzględniając możliwość zastrzeżeń.

Artykuł 3 ustala sposoby pokojowego załatwienia sporów, a mianowicie, jeżeli zatarg nie mógłby być załatwiony według artykułu 15 paktu, Rada Ligi stara się skłonić strony do arbitrażu. W razie odmowy stron, Rada na żądanie jednej ze stron ustala komitet arbitrów, wskazanych o ile jest możliwe przez strony. W razie odmowy Rada stwarza sama komitet arbitrów. Jeżeli żadna strona nie ucieka się do arbitrażu, następuje powrót do procedury Rady Ligi według artykułu 15 paktu.

Następuje bardzo ważny paragraf stwierdzający, że zapadłe już jednomyślnie rekomendacje Rady nie będą mogły być w żadnym wypadku powołane rozpatrywane. Paragraf ten ma znaczenie dla kwestji Górnej Śląska. Wrazie nie wykonania decyzji arbitrów Rada zastosuje sankcje przewidziane w pakcie. Odmowa jest równoważna z przekroczeniem paktu.

Artykuł 4 stwierdza, że procedura powyższa nie stosuje się do wojny podjętej przez państwa działające z polecenia Rady lub Zgromadzenia. Procedura ta nie może być również stosowana do konfliktów, które dotyczą rewizji traktatów. W tych ostatnich kwestjach kompetentnym jest tylko Zgromadzenie zgodnie z artykułem 19 paktu. Przypomnijmy sobie, że decyzje Zgromadzenia w tych wypadkach mają być jednomyślne.

Artykuł 5 określa kogo należy uważać za stronę napadającą. Napastnikiem jest po pierwsze ten

kto odmawia poddania sporu procedurze przewidzianej artykułem 13 — 15 paktu oraz niniejszym protokołem, kto odmawia wykonania decyzji arbitrażowej lub jednomyślnie rekomendacji Rady. Po drugie — kto przekracza decyzję Rady mającą na celu zmniejszenie sił wojskowych na lądzie, na morzu i w powietrzu. Po trzecie — kto przekracza załączenia tymczasowe Ligi przewidziane w artykule bez numeru. Po czwarte — kto narusza postanowienia dotyczące stref demilitaryzowanych. Po sióste — w sprawie napadów, Rada zażąda od członków Ligi zastosowania sankcji przewidzianych protokołem. Państwa nie należące do Ligi zostaną wezwane do podporządkowania się warunkom niniejszego protokołu.

Artykuł 6 zaleca stworzenia stref demilitaryzowanych jako środka zapobiegającego konfliktom. Strefy te mogą być tworzone tylko za zgodą obu stron zainteresowanych. Strefy istniejące lub mogące powstać będą poddane kontroli Rady Ligi gdy jedna strona tego zażąda.

Artykuł 7 przewiduje natychmiastowe zastosowanie wszystkich sankcji artykułu 16 paktu przeciw stronie napadającej. Rada za pomocą organizacji ekonomicznych i finansowych opracuje plan stosowania sankcji ekonomicznych i finansowych.

Artykuł 8. Poszczególne państwa mogą zobowiązać się wobec Rady, że oddadzą do jej dyspozycji siły lądowe, morskie i lotnicze celem wykonania sankcji. Tenże artykuł przewiduje możliwość zawarcia poszczególnych układów z zastrzeżeniem, że będą one jawne, rejestrowane w Lidze i otwarte, to znaczy, że wszyscy członkowie będą mogli do nich przystąpić.

Artykuł 9. Podpisanci zobowiązują się wziąć udział w powszechnej konferencji dla spraw rozbrojenia, którą Rada zwoła do Genewy 15 czerwca roku 1925. Wszystkie państwa nie należące do Ligi Narodów będą też zaproszone. Zaproszenia jednak będą anulowane jeżeli 12 przynajmniej statych członków Ligi nie złożą w sekretariacie ratyfikacji danego protokołu. Protokół wejdzie w życie dopiero po uchwaleniu przez konferencję planu redukcji zbrojeń. Ostatni paragraf wpisano na żądanie angielskiej delegacji. Rada przygotowuje dla konferencji program ogólnego rozbrojenia, który zostanie zakomunikowany rządowi na 2 miesiące przed otwarciem konferencji. Konferencja ustali termin, w którym postanowienia jej mają być wykonane, oraz uchwali Rade skonstruowania według określonych przez konferencję warunków, czy postanowienia zostaną wypełnione. Wrazie nie wypełnienia protokół obecny zostanie unieważniony.

Artykuł 10. Interpretacja protokołu należy do Trybunału Międzynarodowego.

Krylenko o Sawinkowie.

RYGA, 22.IX (tel. wi.-s). Petersburga „Prawda” zamieszcza oświadczenie słynnego z procesu arcybiskupa Cieplaka prokuratora S. S. S. R. Krylenki i Dżungelli Krylenko nie jest zadowolony z wyniku sądu i decyzji o zamianie kary dla Sawinkowa.

„Oczywiście — pisze Krylenko — rzeczą Cika S. S. R. jest przebaczyć i dawać karę każdemu, nie „nam, robotnikom sądowym”. Wyrok sądu o rozstrzelaniu wydaje się zupełnie sprawiedliwym. I dlatego Gruzja dobrze zrobiła, że rozstrzelała Dżungelli. W końcu oświadczenia zaznacza on, że „Rosja” oczywiście — nie Gruzja. W Rosji tego rodzaju wystąpienia jakże ostatnio miały miejsce na Kaukazie nie było i nie będzie. I dlatego mogliśmy się obejść bez rozstrzelania Sawinkowa”. Jednakże Sawinkowa i Dżungelli musimy oceniać zależnie od tego co mogli oni zrobić. Chociaż Sawinkow „pokajał się”, ale są to słowa i tylko słowa i niema żadnej pozątem gwarancji, ani dowodów jego szczerości.

Z muzyki.

Koncert Leona Siroty.

Niemalże zainteresowanie wzbudzała zapowiedź koncertu mocno reklamowanego fortepianisty Leona Siroty, całkiem jeszcze tutaj nieznanego, a którego program chwalebnie się wyróżniał odstąpieniem od szablonowości, tak często napotykaną. Młody jeszcze artysta, jak widać, wybitnie utalentowany, bardzo życzliwie usposabia dla siebie słuchacza swym wolnym od wszelkiej pozycji i zewnętrznych efektów, zupełnie rzeczowym traktowaniem dzieł, wykonywanych z techniką nieposiadaną w chwilach najryzykowniejszych i z wielkim odczuciem treści muzycznej. Niezawodnym atutem w rękach artysty jest bardzo ładne dotknięcie, nadzwyczaj śpiewne w melod. inych ustępach i nigdy nie przeferowane w przejściach brawurowych. Z całego rytmu technicznego, opartego na zupełności według niepospolite wysokich wymagań współczesnych, zwraca na siebie uwagę wręcz doskonała, we wszystkich tempach i odcieniach, gra okładowa.

Sądząc z programu, można wnosić, że usposobieniu p. Siroty mniej odpowiada muzyka okresu klasycznego, a głównie się poświęca artysta odzwierciedlaniu dzieł romantyków i modernistów. Przypuszczenie, że znalazło potwierdzenie też i w wykonaniu na wstępie dwóch utworów Scarlatti, bez dostatecznego uwzględnienia stylu; zwłaszcza „Pastorale” było pozbawione prostoty przez cieniowanie w duchu muzyki zupełnie nowoczesnej.

Natomiast, na wszelkie pochwały zasługuje wykonanie „Etudes symphoniques” Schumana. Dobrze uczynił koncertant, urozmaicając tak często słyszane dzieła przez zamianę niektórych warjantów cyklu powszechnie znanego warjantami bardzo ładnymi, niewiadomo dlaczego usunięciem przez kompozytora i wydaniem dopiero po zgonie jego.

Nie ulega wątpliwości, że Schubert w swych sonatach fortepianowych, pod względem monumentalności koncepcji i opanowania architektoniką muzyczną, nie osiąga wyżyn Beethovena (na którym się wzorował z uwielbieniem bezgranicznym) wszakże sonata a-moll zawiera takie bogactwo szlachetnej melodii i tyle życia rytmicznego oraz pięknego wyszukania dźwięczności prawdziwie fortepianowej, że się należy artyście szczerą wdzięczność za chęć zaznajomienia publiczności współczesnej z dziełem nieśmiertelnie zapomnianym, a tak ładnie przez niego granym.

Z utworów Szopena wybrał p. Sirota też—przeważnie—mniej grywane na koncertach, rozpoczynając drugim preludium (a-moll), o którym pisał ciekawny badacz muzyki szopenowskiej S. p. Jan Kleczyński, nie mógł się pogodzić z napotykanymi tam dysonansami—nie grać, bo dziwaczne!... Zdaje się, że w wykonaniu dzieł naszego nieśmiertelnego twórcy najwięcej ogólnie zadowolił p. Sirota ślicznie odegranym preludium (f-dur), a nie mogę się dać przekonać do tak samowolnej interpretacji walcu Nr 12 rozczłonkowanego raptownie zmianami tempa, pauzami itp. Nie zdolałem jeszcze ochłonąć z tej dla mnie trochę dziwnej niespodzianki, kiedy koncertant, opuszczając zupełnie zapowiedziane „scherzo”, Szopena, rozpoczął ostatnią część pro-

gramu, poświęconą Igorowi Strawińskiemu.

Nie znalazłem dotąd żadnego utworu tego „ultra—nowatora” muzycznego i sądząc, że wszystkie trzy kawałki z baletu „Pietruszka”, w związku z akcją sceniczną i zmodyfikowane przez romantyzm barw orkiestrowych, mogą sprawić należyte wrażenie, o ile się wyzbyć dotychczasowego pojęcia, związanego ze słowem—„muzyka” i zgodzić się na jakieś ilustracje dźwiękowe. Na fortepianie jednak i w zupełnym oderwaniu od treści, rozgrywającej się na scenie, cały ten

chaos dysonujących tonów — pod względem technicznym przerażający trudny i przez p. Sirotę świetnie pokonany—staje się często niezrozumiałym i nie do zniesienia. Szczerze wyznaję, że odczuwałem pod koniec niepomiernie długiego trzeciego kawałka, obrazującego — rzekomo — „zabawy zapustne”, ból i zmęczenie w uszach i z ulgą odczuwałem, gdy się skończyło to „młócenie”.

Jeżeli ten „futuryzm” muzyczny będzie upiększał życie... dziękuję uprzejmie!.

Michał Józefowicz.

KRONIKA

ŚRODA,
24 DZIEŃ
N.P.M. Okup.
Jutro
Kleofasa

Wschód słońca g. 5 m. 29

Zachód „ g. 17 m. 34

WILENSKA

— (I) Wcielenie rekrutów. Komendant P. K. U. Wilno informuje, że wyznaczony na rok 1924/25 stan liczebny wojska stałego oraz marynarki wojennej zostanie uzupełniony przez dwurazowe wcielenie rekrutów, a mianowicie w okresach 1—7 października 1924 r. i 1 kwietnia 1925 r.

Rekruci wcieleni po 7 października 1924 r., względnie po 7 kwietnia 1925 r. (spółniemcy) zostaną stale urlopowani indywidualnie po wysłużeniu całego okresu czasu przewidzianego dla szeregowych danego rodzaju broni lub służby, nie zaliczając w to kary aresztu lub więzienia, nałożonych z powodu opóźnienia w drodze postępowania sądowego.

Nadwyżka pobranego rekruta w stosunku do ilości zapotrzebowanej do wszystkich formacji siły zbrojnej zostaje zaliczona do nadliczbowych rekrutów (dawniejszy zapas), zgodnie z nową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przy zaliczeniu do nadliczbowych, pierwszeństwo będzie dano ochotnikom z roku 1920 i 1921, którzy w bieżącym roku zostali pobrani w drodze powszechnego poboru i mają zaliczonych przynajmniej 5 lub więcej miesięcy służby w wojsku etatym.

Nie dotyczy to jednak tych, którym służby ochotniczej nie zalicza się w poczet służby w wojsku etatym.

Podlegający wcieleniu otrzymują karty powołowania z wskazaniem terminem stawienia się w P. K. U., zaliczeni do nadliczbowych otrzymują karty zaliczenia do nadliczbowych.

Opóźnienie lub uchylenie się od stawienia się będzie karane jako dezercja.

— (I) Rozkład jazdy. Wobec zbliżającego się terminu konferencji w Min. kolei dla opracowania nowego rozkładu jazdy na rok 1925/26, Wileńska dyrekcja kolei państwowych, w dążeniu aby nowy rozkład jazdy odpowiadał potrzebom kraju i miejscowej ludności, zwróciła się do Magistratu m. Wilna o nadesłanie swych wniosków do nowego rozkładu jazdy.

Magistrat po rozważeniu sprawy uznał dotychczasowy rozkład za zadowalniający.

— Sprostowanie. Jak się okazuje, pisząc wczorajszą wzmiankę o poście ministra Kiedrona zostaliśmy w błąd wprowadzeni. Do

wał zgóry mnie powiedziano, że to jest dobre wieść nie miałem nie lepszego jak chwalić, oczywiście. Zaczęły się toasty na cześć Polski i przyjaźni polsko-bułgarskiej. Miałem odpowiadać. Za każdym toastem powtarzano „balaski”, które polega na tym, że zamiast, żeby trącać kieliszkami, uderzają wszyscy tym że kieliszkiem w stół, poczym razem wszyscy wypijają.

Już dość późno wieczorem wracając do domu i jeszcze raz spotkałmy turystów. Rozeszliśmy się we wszystkie strony w nadziei, że choć jednemu z nas uda się znaleźć pod zastonę. Próżne nadzieje! Nasza turystyka widząc się osaczoną, zwinęła głowę czarna płachtą i pomyślała w miejscu, że nie odeszliśmy daleko. „A żeby jej tak zerwać płachtę?” spytałem moich nowych przyjaciół. „O, panie, byłby szalony skandal, pechobity pana boleśnie, może schłabi, a możeby pan uderzył kwalifikację na urzędnika do harcerstwa”. Wobec tego trudna rada nie lepszego nie pozostało mi do roboty, jak iść spać.

An. B.

Pierwsze osiem są zwykłymi baraninami, lub owocami zaś ostatnia nazywa się „kij”. Jest to coś w rodzaju kompotu i gdy się poda tę potrawę to oznacza że uroczystość jest skończona i goście mogą się rozchodzić. Poczym następuje odprowadzenie pana młodszego do jego apartamentów, o ile tak można nawiązać lepiątko turecką, i wtedy dopiero szczególny małżonek pierwszy raz w życiu ogląda twarz swej żony. O ile mu się nie podoba, to najzwyklej może wypędzić ze swego domu niefortunna żonę, a w kilka dni później ożenić się jeszcze raz z kim innym. Nikt tego za złe mieć nie będzie: wcale to nie zaszczyt dobrej sławy uciwłej tureczki. Jednak podobne wypadki zdarzają się tu nader rzadko, w każdym razie dużo rzadziej niż u nas rozpowszechnione.

Gdy już był wieczór zaproszono nas do białego przesiadki do bułgarskiego „traktura”. Tam już był kapitan dowódca straży pogranicznej daleki melosowy posel i jeszcze kilku dygnitarzy, którzy mnie zaczęli traktować miejscową elitem, dziwnie przypominającą rosyjską „samogonkę”, lecz ponie-

Bank Spółek Zarobkowych

Wilno, A. Mickiewicza Nr. 1. Telef 285, 286, 287,
przyjmuje przekazy do Rosji Sowieckiej

Nadto załatwia wszelkie operacje bankowe.

Prof. Dr. Wacław JASIŃSKI
powrócił

przyjmuje w chorobach dzieci we wtorki, czwartki i soboty od 3 do 5
Mickiewicza 1 m. 18 (wejście obok Izby Skarbowej).

„Polska Składnica Galanteryjna”
WŁ. FRANCISZEK FALICZKA

Wilno, Św. Józefa Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galan-
teryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna
Niel i Pończoch

Księgarnia A. G. SYRKINA

w Wilnie ul. Wielka 14.
egzystuje od roku 1859

Poleca na sezon szkolny:

podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych,
ostatniego wydania, ceny katalogowe.

Skład materiałów piśmiennych

obficie zaopatrzony w różne przybory szkolne

Pierwszorządny Zakład Krawiecki
Stanisława KRAUZE

W WILNIE
Wileńska 82 m. 2
I piętro,

otrzymal najświeższe materiały sezonowe i przyjmuje ob-
stanki tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów i
wykonuje podług ostatnich żądań.

szkolnej wystawia „Dożywocie”—Fredry, w
niedziele również o g. 4 pp. powtórzenie
„Dożywocie”.

— Poranek pieśni polskich. W niedzielę
o g. 12 w południe w Teatrze Polskim, z
udziałem pp. Pastówny, Romanowskiego,
Wrągi, Leszczyńskiego i inn. odbędzie się
o nader ciekawym i obfitym programie
poranek pieśni polskich. W programie:
Moniuszko, Karłowicz, Niewiadomski, Nos-
kowski, Gali, Styś. Ceny niskie.

— Komunikat Dyrektora. Dyrekcja Teatru
Polskiego niniejszym komunikuje iż z dn.
25 b. m. bilety teatralne zostały obniżone.
Zniżki g r n p o w e dla insygnacji społecz-
nych i związków zawodowych kancelarja
teatru (Nr tel. 2-24) będzie wydawała
tylko w godzinach rannych (od g. 11 do
2 i 1/2).

— Ofiarość Amerykańska. Znowu ma-
my żywy przykład tej przysławnej już
cechy charakteru tego wielkiego narodu.
Oto wszechświatowej sławy śpiewaczka
sopranowa, partnerka Didra, Baptistin-
go, Szalapina i wielu innych, pani Berta
Crawford dn. 11 października roku bieżą-
cego gościć będzie w naszym mieście i kon-
certować w Sali Miejskiej, ofiarując cały
dochód z koncertu na rzecz niezamożnych
studentów Uniwersytetu Stefana Batorego.
Inicjatywa wspólnie tej imprezy
wysła, jak nam dokładnie wiadomo, od
samej artystki, której sympatie dla naszego
Państwa i narodu posunęły się aż do
nauczania się naszego języka, którym pani
Crawford włada wcale poprawnie.

Szczegółowy niezwykły tej urody mu-
zycznej zapewne niebawem już się znaj-
dą w afiszach. Dotychczas wiadomo nam, że
pani Berta Crawford pomiędzy innymi za-
piewa wielką arję z Romea i Julii i z
Trawiaty, a także cały szereg pieśni ame-
rykańskich chwalebnych a oryginal-
nych. Ta ostatnia muzyka, w Europie do-
tychczas mało znana na bożo mało odpo-
wiada urobinę powszechnie opinii o cha-
akterze tej ras. W genialnej interpretacji
pani Berty Crawford, może odchylić ona nam
rąbek zasłony, która wstydyliwie przed
okiem europejską zakrywa czuła i ideal-
ne strony skomplikowanej a dzielnej i
zrównoważonej duszy amerykańskiej. M.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Nagły obłęd. Dn. 22 bm. w obrębie 3
kom. policji, zatrzymano Abrama Szapiro,
który dostał pomieszania zmysłów. Chorego
lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św.
Jakóba.

— Brak dozoru. Dn. 23 bm. półtoroletni
Aleksander (Sawicz 3) przewrócił na
ścieżkę gotującą się samowar i otrzymał
uszkodzenie rąk i nóg. Lekarz pogotowia
poszkodowanego uderzył pierwszą po-
mocy.

Sport.

Zawody o mistrzostwo kl. A. Wil.
O. Z. P. N.

20—IX. 1 p. p. Leg.—Wilja 3:1 (2:1)
zawody towarzyskie (rewanż). 21—IX. 1 p. p.
Leg.—Wilja 3:1 (3:0).

Wyniki zawodów powyższych są praw-
dziwą niespodzianką dla sw. sport. Nie zapomi-
najmy, że Wilja była w zeszłym roku mistr-
zowską drużyną okręgu wileńskiego. Po
powrocie z dłuższego tournée w Finlandji
spodziewaliśmy się jeszcze wyższej klasy.
Uważano Wilję za prawdziwego mistrza
tegoż zawodów. W oba dni era prowa-
dzona pod silną przewagą 1 p. p. Leg. U
graczy Wilji stwierdziliśmy spadek formy.
Być może, że jest to wpływ zmęczenia po
tylu meczach i niewygodach zagranicą.
Grając 1 p. p. Leg. wyróżniał się wielką
ambicją, zgraniem i dobrym błagiem. Wyró-
żnił się: igranik Wróbel i nowi gracze z
krakowskiego Wawelu i Cracovii: Nawrot
i Namysłowski. Sierż. Wróbel zdobył na 6
bramek—pięć, szóstą—Nawrot. Z Wilji
wyróżnił się: igranik Nikolaiew, który

ODWOŁANIA

od wymiaru pod. przem.

sa I półr. 1924, PISZE

BIURO P O D A Ń

RZEKŁADÓW

RZEPISYWAN

A. Fajnsztejna ZAWALNA 15—11

ŻURNAL MÓD

na sezon zimowy 1924—25

„Mody wytworne i praktyczne”

oraz gotowe KROJE do każdego

modelu. Wyszły z druku nakładem

T-wa „RUCH” i jest do nabycia

we wszystkich księgarniach i kios-

kach kolejowych. CENA 3.75.

Sprzedaż krajów: T-wa „RUCH”

BISKUPIA 12.

MEBLE

najtaniej i w najlepszym gatunku

POLECA

Dom Handlowy S. Ogórkiewicz i S-ka

Zawalna Nr. 30, tel. Nr. 804.

SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ NA RATY.

TEATR POLSKI (Lutnia)

We czwartek 25 września

Otwarcie sezonu zimowego

„Wesele”

St. Wyspiańskiego

Początek o godz. 8 wiecz.

W sobotę o godz. 4 po poł.

przedstaw. dla młodzieży szkolnej

no ciesz niesz

„Dożywocie”

Al. Fredry

W niedzielę o godz. 12 po południu

„Poranek pieśni polskich”

Z udziałem artystów opery;

Pp. Pastówny, Romanowskiego, Wra-

gi, Leszczyńskiego i inn.

W programie: Moniuszko, Karłowicz,

Niewiadomski, Noskowski, Gali i Styś

— Ceny miejsc niskie —

nyskał 2 bramki i napastnik Leplarski.

Sędziował p. Wasowicz z Warszawy.

Zawody o mistrzostwo kl. B.

21—IX. Iskra—Żaks 4:5 (4:0).

Wyznaczony (a może niewyznaczony)

przez Kolegium Sędziów—sędzia nie stawil

się. Za zgodą obu kapitanów drużyn sędzio-

wał p. Pless w pierwszej połowie przewa-

ga Iskrę, która uzyskała 4 bramki (1 z

karnego). W drugiej połowie przewaga Żak-

sa; uzyskała 5 goli (1 z karnych). Wyróż-

nił się: Korczowski z Iskry i Bengis z

Zaksu. Sędziował baczownie i b. dobrze

p. Pless.

Ze świata.

Wizja ostatniej carycy.

Byli wyższy funkcjonariusz paryskich władz bezpieczeństwa, ogłasza obecnie w „Marcure de France”, wspomnienia z czasów swego urzędowania. Interesującym niezmierznie jest to, co ów funkcjonariusz policji, p. Ernest Raynaud opowiada o nieznanym dotychczas wydarzeniu, jakie rozegrało się w roku 1896, to jest w czasie, kiedy car Mikołaj II odwiedził wraz z małżonką swoją Paryż. Były to wówczas pierwsze tygodnie młodego aliansu rosyjsko-francuskiego, a zatem polityczna podróż weselna pary earskiej.

Paryski prezydent policji Lepine, powierzył p. Raynaudowi czuwanie nad bezpieczeństwem rosyjskiej pary carskiej. W nocy z 7 na 8 października, goście byli obecni na przedstawieniu galowym w Theatre Français, poczem udali się do gmachu ambasady rosyjskiej, gdzie mieszkali. Zaledwie caryca udała się na spoczynek i zasnęła, gdy nagle zerwała się ze snu, zaczęła wołać o ratunek i oświadczyła, że

słyszała salwy karabinowe, dane do okien jej pokoju sypialnego.

Car był bardzo przestraszony tym wypadkiem i polecił jednemu z kamerdynerów wezwać do siebie p. Raynaua. Otóż o tej nocnej audyencji, p. R. opowiada co następuje:

„Kamerdyner wprowadził mnie do wielkiego czerwonego salonu, przylegającego do pokoju sypialnego pary carskiej. Przez otwarte drzwi można było widzieć pokój sypialny. Caryca leżała w peniarze w fotelu. Car pochylony nad nią, starał się ją uspokoić. Kiedy mnie spatrzył, nie czekał, aż będę mu przedstawiony, lecz podał mi rękę. Usprawiedliwił się, że mnie trucił po nocy, poczem przedstawił mnie carycy, która całym wysiłkiem woli starała się uśmiechnąć, ale rzucała jednak wystraszone spojrzenia. Car, który doskonale mówił po francusku, zadał mi pytanie, czy na ulicy przed ambasadą zdarzył się jakikolwiek wypadek. Ponieważ go zapewnilem, że żadnego wypadku nie było, prosił mnie przeto, abym przedstawił carycy, iż niema powodu do jakiegokolwiek obaw. Mogłem to uczynić z tem

większym przekonaniem, że istotnie nie dostrzeżono żadnych niepokojących objawów.”

Caryca nie mogła się jednak mimo to uspokoić, dopóki nie weszła wraz z carem na wyższe piętro, gdzie znajdował się pokój sypialny jej najmłodszej córki.

Proroctwa halucynacja — kończy Raynaud — sprawdziła się. Wypadek powyższy byłoby łatwo zrozumieć, gdyby caryca we śnie miała wizję jakiegoś zamachu, albowiem zarówno koniec Aleksandra II, jak i liczne zamachy na poprzedników jej męża na tronie, były w jej pamięci. Ale w takim razie powinny były się jej przyśnić bomby, gdyż to były narzędzia nihilistów, nie zaś salwy karabinowe. Caryca jednak i jej córka zostały rozstrzelane. Rzecz to oziębła, że przewidziała ona ten swój koniec na 24 lat naprzód i to wówczas, gdy odbywała swój tryumfalny pochód w stolicy Francji, otoczona sympatją Francuzów.

— Zwiłki porastające włosami. W Atton, w Ameryce Półn., zmarł niejaki Edward Metohand, którego zwiłki na żądanie władz sądowych w sześć tygodni po pogrzebie należało ekszhumować. Po otwarciu trumny na twarzy nieboszczyka skonstatowano włosy gęste i długie na 4 centymetry,

podczas gdy rodzina i świadk. zeznali, iż nazajutrz po śmierci, Metohanda starannie ogolono. Pisma amerykańskie zamieściły z tego powodu uwagi lekarzy, którzy dowodzą iż fakt ten nie jest bynajmniej odosobniony. Pomiędzy innymi dr. Clarke zapewnia iż w r. 1912 w Nowym Jorku, przy przenoszeniu z grobu tymczasowego do stałego, na twarzy Ernesta Kasude'a znaleziono gęstą brodę której on za życia nigdy nie nosił.

Niektóre zwiłki kobiece również porastają włosami, co dowodzi, że objaw ten spotyka się zarówno u obu płci. Po wydobyciu zwłok 18 l. Kasidy Romury, na emmentarzu w Newark, porost zaobserwować nie tylko na twarzy, lecz i na ramionach i plecach. Dr. Clarke wyjaśnia to szczególną własnością tkanek u niektórych organizmów ludzkich, które nawet po śmierci przez pewien czas funkcjonują jeszcze, wspomagane przez substancje rozkładające się ciała.

— Awanturница wyprawa ps diament. Pewne konsorcjum amerykańskie kupiło niedawno od ex-sultana Moulay-Hafilla jeden z największych diamentów świata zwany „Sultana” ważący 145 karaty.

Przewiezienie tego diamentu ze skarbcza El-Ksar el-Kebir do Ameryki przedstawiało niestychane trudności, gdyż ludność miejscowa dowiedziawszy się o sprzedaży „Sultana” cudzoziemcom, zdecydowała nie dopuścić do wywiezienia jej. Legenda mówi, że jeśli „Sultana” opuści Maroko, spadną na kraj straszliwe nieszczęścia.

Przez dłuższy czas nikt nie chciał pojąć się misji przewiezienia diamentu, aż pewien znany awiator p. Joseph Stehlin z Brooklin, znany ze swej odwagi, zdecydował się na odbycie tej niebezpiecznej eska-

pady. Podróżując po nocach, przebrany za Araba, a towarzyszyli mu dwóch zaufanych ex-sultana, pan Stehlin dotarł do El-Kebir. Zbadawszy dokładnie diament w wieloletniej ostrożności, konno, nocami jadąc, dojechał go do Tangeru gdzie specjalny jacht go oczekiwał.

Nazwiska członków owego konsorcjum są trzymane w głębokiej tajemnicy, jak również cena diamentu.

WILEŃSKA GIEŁDA.

Wilno. 23.IX (AW).

Obroty pozagiełdowe (w zł. polskich).

Akcje Polskiego Banku Parcelacyjnego 1.35

WARSZAWSKA GIEŁDA.

Urządowa 28 września b. r.

(w złotych polskich).

G o t ó w k a :	
Dolary	5.18
Funt	23.15
C z e k i :	
Nowy Jork	5.18
London	23.20—23.13
Paryż	27.50—27.32
Wiedeń	7.72
Praga	15.58
Włochy	22.95
Belgia	25.67
Szwajcaria	98.50

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

RACHUNEK

strat i zysków Teatrów Wileńskich i Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Fr. Rychłowskiego.

na 31 sierpnia 1924 r.

STRATY.

1. Orkiestra teatralna i symfoniczna	90178.98
2. Straż ogniowa	2042.89
3. Gaża personelu, występy, statysty i honorarjum dodatkowe	269646.48
4. Dekoracje, rekwiizyty, kostjumy i przybory fryzjerskie	22194.55
5. Dzierżawa, remont, utrzymanie teatrów i remont mebli	16285.58
6. Egzemplarze, role, nuty i muzykalja	5796.16
7. Druki i reklamy	7032.98
8. Opał, światło i instalacja	17146.41
9. Wydatki rozmaite	5453.03
10. Honoraria autorskie	5022.32
11. Wydatki kancelaryjne	875.84
12. Podatek do Magistr. i od uposaż.	874.11
13. Przejazdy i transporty	3628.18
14. Kasa Chorych	8652.45
Bilans złot.	455424.96

Administrator (—) L. Smiatowski.

ZYSKI.

1. Subsydjum od Del. Rządu	15084.44
2. Bilety wejścia (teatralne)	335587.20
3. Programy	1261.77
4. Dzierżawa bufetów i szatni	4356.78
5. Koncerty symfoniczne, przedst. zakup i t. d.	28477.49
6. Pożyczka od Banku Hand. w Warszawie na likw. sezonu zagwarantow. przez Depart. Sztuki	15000.—
Deficyt sezonu	55657.28
Bilans złot.	455424.96

Bachalter (—) W. Skrupski.

Konkurs Opiekuna Młodzieży.

Rozpoczynają się coraz dłuższe wieczory i coraz częstsze dni słotne, satrzymujące każdego w monotoniach wspaniałych codziennego życia, pośród których częste, gęsto legające się nuda, ten wróg jasnych myśli i energicznych czynów. Opiekun Młodzieży pociesza pomoc Wam w zwyciężaniu takowej, ogłaszając dwa konkursy.

Konkurs I. Na najlepsze opracowanie jednego z trzech tematów:

- Moje tegoroczne wakacje.
- Wspomnienie. (Opowiedzenie pisemne o jakimś interesującym przeżyciu w życiu).
- Do czego dążę. (Projekt i marzenia na przyszłość).

Trzy najlepsze prace otrzymają jako nagrodę konkursową piękne książki. Opracowania nadesyłane być mogą do 1-go listopada.

Konkurs II. Na robotę własnoręczną.

Pożądane tu są wszelkie drobne przedmioty z dziedziny słoju i zabawkarstwa nadające się na podarki dla dorosłych

i dzieci. Nadsyłać je można do końca listopada. W początkach grudnia urzędowa zostanie trydniowa wystawa prac, zakończona rozstrzygnięciem konkursu i rozłozowaniem fantów. Cały czysty dochód z wystawy i loterii przeznaczony zostanie na rzecz ubogich dzieci.

Dziśnięć najmłodszych robot otrzyma piękne podarki wykonane przez młodzież naszych sierociniec.

Oba konkursy są jawne; należy przeto do opracowania lub przedmiotów dołączyć kartkę z podaniem: imienia, nazwiska, adresu, wieku i informacji czy dany przedmiot został wykonany i obmyślany zupełnie samodzielnie, czy z czyjąś pomocą.

Do konkursu I stawać mogą tylko nasi abonenci.

Do konkursu II wszystka młodzież lubiąca pracę, posiadająca zmysł artystyczny i przede wszystkim umiłowanie współpracy, zwłaszcza tych którzy są przez los upośledzeni. Część pracy!

Redakcja.

Adres: Nowe Miasto (Pomorze).

Jadłodajnia K.O.K.

wydaje zdrowe obiady

w lokalu

Związku Kresowego

Zawalna 1. i piętro

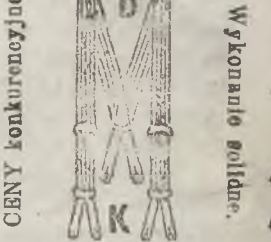
Udzielam lekcji

stenoграфии p/z. studentu Gabelsbergera i Polńskiego. Adres w Redakcji „Słowa”.

FABRYKA

SZELEK I PODWIAZ.

W wykonaniu solidne.



KREJNIM. Warszawa.

Nalewki 35 m. 20

poleca z najlepszej

gumy i dodatków.

Opieka społeczeńst.

Reparantka Marianna Gajbasszy, lat 54 z córką lat 13, sam. przy ulicy Oboźnej 20 (u państwa Śnieżewskich) proszą o pomoc materialną dla odbycia dalszej podróży do miejsca urodzenia w ziemi Północnej.

Skradz. dowód osob.

wyd. przez Komis.

Rządu m. Wilna, na

imię Marii Klimowicz

Unieważnia się.

Znana nauczycielka śpiewu solowego poszukuje pokoju na lekcje, ewentualnie dopłat. Wiadomość: Koło Polek Ostrobramska 5 pokój 25.

Dyrektor Tartaku

przyjmie od 1 stycz.

lub przedł. posadę na

Kresach Wschodnich.

Łaskawe oferty nad-

syłać pod 5210 do

biura ogłoszeń C. B.

„Express” Bydgoszcz.

Leśniczy i kierownik tartaków

przyjmie posadę na Kresach Wschodnich od 1 stycznia lub przedł. Zgłoszenia prosi nadsyłać pod Nr. 5211 do biura ogłoszeń C. B. „Express” Bydgoszcz.

Młodzi czytelników

naszych pole-

camy 83-letniego

staruszkę z wy-

szem wykształce-

niem, ex-ziemiani-

na z Wileńszczy-

ny, zrzuconego

doszczętnie przez

wojną, nie mające

go krewnych którzy

by mogli się nim

zaopiekować. Ofia-

ry dla staruszki

pieniężne jako też

ubranie, bielizna i

obuwie Admin.

SŁOWA

przyjmie w zwy-

kłych godz. urzęd-

owania między 9—3.

„Ogłoszenia Lekarskie”

Dr. Zeldowicz

Kobieta lekarz

ul. A Mickiewicza 24 Przejm. 9-11 i 5-8 (Pr. 12-5 Char. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopł., syfilis i skór.).
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Dr. Marjan Monicki
chor. wener. syfilis i
skórne (lec. sztucz.
słońcem górsk.
ul. Wileńska 34-3
przyjm. od 4-7 pp.

Dr. W. LEGIEJKO
choroby wewnętrzne
(spec. płuc i żołądka)
Przyjmuje od 9-11
6-7 wiecz. ul. Ad. Mi-
ckiewicza 21 m. i.

Dr. Witold Kiełzun
POWRÓCIŁ
i wznawia przyjęcie
chorych. Choroby
wewnętrzne, specjalnie
płucne. Garbarska
5-3 od 6-7.

Lekarz-dentysta
Julja Bielunas
wrota i przyjmuje
od 12-5, ul. Jagiel-
lońska 9-4.

Akuszorka
z Warszawy nadaje
porad. Przyjmuje od 9
rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 48-4.

Dr. Czesław Konieczny
Chirurgia jamy ustnej
choroby zębów, sztucz-
ne zęby. Wojskowym i
urzędnikom na raty.
Mickiewicza 11 (gdzie
kina) Przyjmuje od 10
do 12 1/2 i od 4 do 6 pp.

Dr. Wołodźko
ordynator szp. Sawicz.
Choroby skórne i we-
neryczne. Od g. 12-2
i 5-7 Zawalna 22.

SEZON ZIMOWY

1924-25

MATERIAŁY

angielskie

na palta

„ garnitury

„ okrycia do futer

OTRZYMANO

„M. GORDON”

ul. Niemiecka 26.

Chcesz mieć
spokój na zimę?

Instytucje, urzędy,
osoby prywatne,
chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE

i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwróca do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 147.

dla złożenia zapotrzebowania na
potrzebne im artykuły, które
najtaniej Spółdzielnia Rolna
im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel
wysoko-kaloryjny pochodzi z
kopalni „SILESIA” na Śląsku.

Stanisław KRAKOWSKI

Wilno, Ś-to Jańska 3.

Magazyn żelazno-galanteryjny

i skład naczyń kuchennych

Otrzymał nowy transport towarów
szwedzkich: maszyny do jabłek, mięsa
migdałów, prymusy oraz inne arty-
kuły wchodzące w zakres gospodarst-
wa domowego.

Wielki wybór narzędzi ogrodniczych
i stolarskich.

CENY ZNIŻONE—

N A R A T Y—

CENY ZNIŻONE—

Obwieszczenie.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna i po-
wiatu Wileńskiego podaje do wiadomości,
że na podstawie rozporządzenia Ministra
Skarbu z dn. 30 czerwca 1924 r. (Dz. Ust.
R. P. Nr 58 p. 591), wydającego w porozu-
mieniu się z Ministrem Pracy i Opieki Spo-
łecznej w sprawie przekształcania na złote
kwot pieniężnych wyrażonych w Ustawie z
dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym
ubezpieczeniu na wypadek choroby, od
obowiązku ubezpieczenia w Kasach Chorych
mogą być zwolnione tylko osoby, za-
stępujące bezpośrednio właścicieli przedsi-
biorstw przemysłowych i handlowych (dy-
rektorowie naczelni i dyrektorowie okru-
rencji), których zarobek przekracza 7.500 zł.
rocznie.

Wobec powyższego instytucje, zatrud-
niające osoby, zwolnione dotychczas od
obowiązku ubezpieczenia, na podstawie art.
4 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o ob-
owiązkowe ubezpieczenie 7.500 zł. rocznie—
winny niezwłocznie zgłosić je do ubezpie-
czenia. Składkę za wymienionych pracow-
ników należy uiszczyć od daty wejścia w ży-
cie powołanego rozporządzenia Ministra
Skarbu z dn. 30 czerwca r. b. t. j. od dn.
1 lipca r. b.

Wilno, dn. 18-IX-24 r.

(—) Mieczysław Engiel.

Przewodniczący Zarządu.

(—) Dr. Małczewski.

w z. Dyrektora.

MATERIAŁY

do obicia

MEBLI

firanki

dywany

portjery

otrzymano

„M. Gordon”

ul. Niemiecka 26.

Wileńska 27

ANTONI GŁOWIŃSKI

fabryczny skład pończoch i skarpetek

dla reklamy w m-cu wrześniu, kupu-

jącym mniej 1/2 tuzina ustępuje 10%

rabatu, a po nad 1/2 tuzina ustępuje

20% rabatu. Skład poleca koci i du-

ży wybór materiałów włóknienniczych,

wełnianych i bawełnianych.

Restauracji

sadów owocowych i

zakładania nowych podejmuje się

Biuro Agronomii

S. Wilpiszewskiego

(istnieje 24 lata) Szawarowy 1 (Wielka 15).

Doświadczony instruktor ogrodnik wyjeżdża

na miejsce. Wynagrodzenie umiarkowane.

Grzebień, Nadleśniczy

damskie, męskie, ge-

ste, rzadkie, kieszon-

kowe w dużym wybo-

rze i in. drogę w pol-

skim składzie aptecz.

Wschodnich.

Władysława

Trubikły

Zaskawe zgłoszenia

pod Nr. 5212 do biura

Ludwisarska 12, róg ogłoszeń C. B. „Ex-

press” Bydgoszcz.